

# CEIFUH ADLIW

Miesięcznik harcerski  
Hufca ZHP Poznań-Wilda



*“Do dwóch rzeczy trzeba w życiu dążyć. Najpierw trzeba zdobyć to, czego się chce, a potem cieszyć się z tego. Tylko najsmądrejsi ludzie potrafią to drugie.”*

Logan Pearsall Smith

### Druhny i Druhowie!

Witajcie! Przed nami Grudzień, miesiąc wielu wyzwań. Pokażmy na ile nas stać! Zachęcam Was do zaangażowania się w różne świąteczne akcje. Czasem potrzeba tak niewiele, a można wywołać uśmiech na twarzy. Już za kilka dni Świąteczna Zbiórka Żywności, następnie przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju. Trwają też zapisy wolontariuszy WOŚP. Pamiętajcie, że: „Jeżeli marzy tylko jeden człowiek, pozostanie to tylko marzeniem. Jeżeli zaś będziemy marzyć wszyscy razem, będzie to już początek nowej rzeczywistości.” (Camara Helder)

*phm. Magdalena Bartoszewska  
komendantka III Szczepu – p. o. Redaktor Naczelnej*

## INFO

### ■ Komisja Stopni Instruktorskich

Komisja zbiera się w pierwsze czwartki miesiąca o godz. **19:30**. Najbliższe posiedzenie **1 grudnia**.

### ■ Harcerska Msza Św.

Zapraszamy na Msze Św. Harcerskie, które odbywają się w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele p.w. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim o godz. **17:00**. Najbliższa msza **4 grudnia**.

### ■ Świąteczna Zbiórka Żywności

2-4 grudnia organizowana jest coroczna zbiórka żywności. Zbierać będziemy na Wildzie w Piotrze i Pawle (Green Point) oraz Stokrotce na os. Rusa.

### ■ Oplatek kadry i Wieczornica Kasprowiczowska

Kadrę hufca zapraszamy na Oplatek kadry połączony z Wieczornica Kasprowiczowską. Spotkamy się we wtorek **13 grudnia o godz. 18:00** w szkole na os. Czecha.

### ■ Betlejemskie Światło Pokoju

Przekazanie BŚP nastąpi w niedzielę **18 grudnia 2011** o godz. **16:00** podczas mszy św. w Farze.

Wszyscy, którzy chcą odebrać Światło w Farze zgłaszają swój udział do dnia **12 grudnia** na adres: **biuro@zhp.wlkp.pl**

W dniu **18 grudnia** od godz. **15:30** w Farze przy wyjściu z zakrystii będą odbierane i oznaczane lampki środowisk, które będą je odbierały podczas mszy.

Po mszy św. nastąpi przemarsz na Stary Rynek, gdzie BŚP zostanie przekazane władzom miasta.

### ■ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

XX Finał WOŚP odbędzie się **8 stycznia 2012**. Jak zwykle organizujemy przy hufcu sztab. Można już się zgłaszać mailowo [wosp@poznan-wilda.pl](mailto:wosp@poznan-wilda.pl) lub osobiście w hufcu (imię, nazwisko, stopień, nr drużyny, adres, PESEL, telefon i mail). Limit wiekowy: od rocznika 1997. Uwaga: lista została już otwarta dla cywili, miejsc ubywa więc pospieszcie się ze zgłoszeniami.

**Jan Kasprówic**

*Pożółkły znużone pola (Księga Ubogich)*

Pożółkły znużone pola,  
Niebios a coraz to bladejsze,  
Żądnymi piersiami chłone  
Ciche, jesienne powietrze.

Rozglądam się naokoło -  
Niebujnie tu, niebogato,  
A przecież mi nie żal dzisiaj,  
Ze się prześniło lato.

W tej pustce, w tym wyczerpaniu,  
Które mi w oczach rośnie,  
To samo odczuwam życie,  
Jak w pełnej, kwitnącej wiośnie.

Przystaję na długiej miedzy,  
Ku rżyskom nakłaniam lica,  
Z powiędłych kępek ta sama  
Wyziera mi tajemnica...

Mgły jakieś nieuchwytnie  
Las osnuwają bury,  
Nieśmiało migocą w słońcu  
Śniegiem pokryte góry.

Uroczą, smętna martwota,  
Zda się, iż śmierć jest gdzieś bliska,  
Na pochyłościach wierchu  
Jesienne dymią ogniska.

Nieletni, wątły pastuszek  
Okiem mnie wita lekliwie -  
Jeszcze się było pasie  
Na tej wychudłej niwie.

Jeszcze jest jakaś czerstwość  
Na niwie tej wypalanej -  
Z wrzaskiem niesamowitym  
W krąg się zwolują wrony.

Gdzieś lecą, gdzieś giną w dali,  
Wzięły ze sobą zmorę -  
Garść pełną zoranej gleby  
Do chciwej ręki biorę.

Upajam się jej zapachem,  
I dzisiaj tak samo on świeży -  
O rodzicielko żywota,  
O święta, płodna Macierzy!

O skarbie ty mój najdroższy,  
Rozstać się z tobą nie mogę -  
Zielone jeszcze sitowie  
Z uśmiechem zaszło mi drogę.

Na gruzem zasłanej miedzy  
Jałowiec krzewi się młody,  
Dziś barwy mu odmieniły  
Fioletowe jagody.

Skapo się fala toczy  
Potokiem, co wysechł w lecie,  
Spomiędzy chwastów nad brzegiem  
Samotne żółcieje kwiecie.

Ostatnie to już - zapewne!  
O innych nie usłyszycie,  
Lecz ja w tej pustce dzisiejszej  
To samo odczuwam życie.

Powiędły, przymarły pola,  
Niebios a coraz to bladejsze,  
Żądnymi piersiami chłone  
Ciche, jesienne powietrze.

**BIESZCZADZKIE ANIOŁY**

*Słowa: A. Ziemiannin, Muzyka: K. Myszkowski*

1.  
Anioły są takie ciche  
zwłaszcza te w Bieszczadach  
gdy spotkasz takiego w górach  
wiele z nim nie pogadasz  
Najwyżej na ucho ci powie  
gdy będzie w dobrym humorze  
że skrzydła nosi w plecaku  
nawet przy dobrej pogodzie

2.  
Anioły są całe zielone  
zwłaszcza te w Bieszczadach  
łatwo w trawie się kryją  
i w opuszczonych sadach  
W zielone grają ukradkiem  
nawet karty mają zielone  
zielone mają pojęcie  
a nawet zielony kielonek

Ref.  
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
dużo w was radości i dobrej pogody  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
gdy skrzydłem cię dotkną już jesteście ich bratem.

3.  
Anioły są całkiem samotne  
zwłaszcza te w Bieszczadach  
w kapliczkach zimą drzemią  
choć może im nie wypada  
Czasem taki anioł samotny  
zapomni dokąd ma lecieć  
i wtedy całe Bieszczady  
mają szaloną uciechę

4.  
Anioły są wiecznie ulotne  
zwłaszcza te w Bieszczadach  
nas też czasami nosi  
po ich anielskich śladach  
One nam przyzwalają  
i skrzydłem wskazują drogę  
i wtedy w nas się zapala  
wieczny bieszczadzki ogień

Ref.  
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
dużo w was radości i dobrej pogody  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
gdy skrzydłem cię dotkną już jesteście ich bratem.

## ■ Wspomnienia z Szamotuł

18 listopada 2011 roku odbył się biwak w Szamotułach. Spotkaliśmy się w trzy drużyny (my, czyli 9PDH, 10 PDH i 73 PDH) na dworcu głównym o 15.40. Z naszej drużyny spóźniły się na zbiórkę trzy dziewczyny: Ola, Klaudia i Gosia, na szczęście zdążyły z nami wsiąść do pociągu. W pociągu siedziałyśmy w wagonie dla rowerów, gdyż mieliśmy wszyscy duże bagaże. Jechaliśmy około 30 minut.

Po dotarciu do szkoły podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica, czekałyśmy w holu na swoją salę w której mogłyśmy spać. Okazało się, iż przypadła nam sala nr 31 klasy 5a. Wszystkie rozłożyłyśmy swoje karimaty i śpiwory. Miałyśmy około godziny czasu wolnego i później był spacer do lasu w Kępie porobić „sweet focie” pod brzoza. Wracając wszyscy byli zmęczeni i głodni.

Gdy dotarliśmy do szkoły rozebraliśmy się, a wyznaczone osoby zrobiły kolację. Następnie gdy w brzuskach nam się poukładało udaliśmy się na świeczniko. Było fantastycznie, każda z drużyn wybierała dowolną piosenkę i płąsy w które się później wszyscy bawili. Wydaje nam się, że wszystkim najbardziej podobała się zabawa w „dentyste”, ale były też między innymi: „pif paf”, „biegnie sobie mały osioł”. Wszyscy po świeczniku przebrali się w piżamy i szykowali się do snu.

Nasza drużyna nie była zbyt zmęczona, dlatego rozmawiałyśmy aż do godziny około 3, gdy ledwo co zmrzłyśmy oczy, nagle

obudzili nas druhowie i ogłosili alarm mundurowy. Kazali nam się ubrać gdyż było zimno na dworze, najdłużej ubierała się Marta A., była ostatnia, i też ostatnia wychodziła ze szkoły. Musiała ona chodzić od punktu do punktu w celu uzyskania wszystkich kartek, na których widniały po kolei punkty z prawa harcerskiego. Marta szła wyznaczoną drogą aż doszła na znajdującą się w mieście specjalną górkę dla dzieci, z które w zimie mogą korzystać jak z toru saneczkowego.

Na tej właśnie górcie odbyła się ceremonia wręczenia Krzyża, 2 lilijek i 5 plaketek drużyny. Po zakończeniu ceremonii wróciłyśmy do szkoły około 4 i przebrałyśmy się z powrotem w piżamy, ale że emocje nas rozpieęły po tak wzniosłej chwili rozmawiałyśmy aż do 5, potem zasnęłyśmy.

Kolejnego dnia obudzono nas około 8, druga grupa zrobiła śniadanie. Po jego zjedzeniu mieliśmy chwilę wolnego, następnie odbył się apel. Około godziny 11 mieliśmy się ubrać do wyjścia do Kępy. Szliśmy tam z 30 minut. Po dotarciu nasza drużyna Zosia udawała wróżbitkę, po jej wróżbach zaczęliśmy szukać innych drużów, którzy też kogoś udawali. Wszyscy chodziliśmy po kłujących krzakach. Po zakończonych zadaniach mieliśmy się spotkać na pierwszym punkcie tam gdzie stała dh. Zosia, następnie ruszyliśmy w drogę powrotną do szkoły.

Po powrocie była już pora na obiad. Dostaliśmy zupełną pomidorową, a na drugie danie

był kotlet, ziemniaki i surówka. Raczej więk-szości smakowało, ponieważ zjedli niemalże wszystko. Po obiedzie przygotowałyśmy się do gry którą organizowałyśmy. Każda z nas była kimś innym: wróżbitka, duchem, leśniczym, detektywem, policjantem itp. Ostatnie miejsce w naszej grze zajęła Kadra, między innymi za to, że weszli do szkoły od przodu, a nie od tyłu, za co dostali punkty karne.

Wieczorem poszłyśmy na zakupy do pobl-



skiego marketu, gdy powróciliśmy trzecia grupa wyznaczonych osób zrobiła kolację dla wszystkich. Po kolacji odbyło się po raz kolejny świecznik z wróżbami na andrzejki. 10 PDH zrobiła wróżbę, w której kręcono nożykiem i losowano przyszłość, 73 PDH wróżbę w której wróżono przyszłość z ręki, a my zrobiliśmy wróżbę na losowanie zawodu typu: Smerfetka, dentysta, bezrobotny... itp. I wróżbę z wbijaniem szpilki w serduszka z imionami. Wszyscy mieliśmy największy ubaw z dhAjta który wylosował że będzie sprzątał w Tesco.

Po świeczniku mieliśmy jeszcze krótkie zadanie na znalezienie wszystkich kartek znajdujących się na dworze, które po złożeniu tworzyły cytat. Po tym wszyscy ruszyli do mycia się i ułożenia do snu w śpiworach. Tej nocy znacznie szybciej zasnęliśmy, ponieważ byliśmy zmęczone chodzeniem po lesie.

Ostatniego dnia rankiem czwarta i ostatnia grupa robiła śniadanie. Przyszedł czas na apel na którym rozdano słodkie nagrody, a następnie na pakowanie i pozostawienie szkoły w należyтым porządku.

Nie zabrakło też na biwaku gier typu: Prawo Dżungli, Ziemiak, Fasolki, które umilały nam czas, nie tylko w dniu wyjazdu.

Na miejscu w Poznaniu byliśmy już ok. godziny 13.15, gdzie na dworcu zrobiliśmy wspólny krąg i udaliśmy się do swoich domów, by odpocząć przed kolejnymi obowiązkami czekającymi nas w następnych dniach.

*Harcerki z 9 PDH*

## TECHNIKI SAMOKSZTAŁCENIA (CZ. 1)

Zapamiętywanie informacji jest niezwykle cenne i potrzebne, a jednocześnie jest zjawiskiem naturalnym i powszechnym. Stanowi podstawę funkcjonowania człowieka w każdym wieku. Począwszy od niemowlaków, zapamiętujących twarze swoich rodziców i naśladujących gesty, dźwięki, a skończywszy na osobach dorosłych normalnie funkcjonujących w codziennym życiu.

Gdyby się zastanowić nad sensem zapamiętywania, sami dojdziemy do wniosku, że bez pamięci człowiek byłby bardzo ubogi, zarówno w doświadczenia jak i wszelkie możliwe doznania zmysłowe (wzrokowe, słuchowe, dotykowe).

Pamięć i zapamiętywanie daje nam tożsamość. Dzięki niej każdy może wyrażać określone poglądy, może utożsamiać się z określonymi grupami ludzi, a jednocześnie uczyć się na własnych błędach, bez powielania dotychczasowych.

Powyższe rozważania są jednak bardzo ogólnikowe i mówią o tym "co by było gdyby...", gdyby człowiek pozbawiony był pamięci. Takie przemyslenia wydają się być trudne, a sam fakt

utruty pamięci niewyobrażalny. Są jednak ludzie, którzy ulegli wypadkowi i utracili pewien zasób informacji ich dotychczasowego życia.

Dzieci w wieku wczesnoszkolnym i szkolnym, młodzież gimnazjalna i licealna, mają największe możliwości zapamiętywania. Można by powiedzieć, że "otwarty umysł czeka na nowe informacje". W tych młodzieńczych latach ludzki umysł wydaje się być szczególnie chłonny i żądny wiedzy. Być może jest to spowodowane właśnie tym, że sama edukacja uczy pokonywać pewne trudności, trenuje pamięć, a tym samym ułatwia kojarzenie i zapamiętywanie.

Zastanówmy się teraz nad samym pojęciem "pamięć".

Jest to zdolność mózgu do przechowywania, przetwarzania i odtwarzania informacji odbieranych przez zmysły, są to zatem:

- Dźwięki i słowa odbierane przez słuch
- Zapachy wyczuwane przez powonienie
- Obrazy odbierane przez wzrok
- Doznania dotykowe odczuwane przez skórę
- Smak wyczuwany w ustach

Mózg człowieka ma nieograniczone możliwości i może przechowywać ogromne ilości informacji,

doświadczeń, uczuć, doznań zmysłowych. Jak to udowodnić? Każdy z nas doskonale pamięta najważniejsze chwile swojego życia, osobiste przeżycia, lub też wydarzenia, które szczególnie zszokowały lub przestraszyły opinię publiczną.

Zapamiętujemy znacznie więcej niż to sobie uświadamiamy. Problemem jest natomiast przypomnienie sobie zapamiętanych faktów lub szczegółów informacyjnych.

Często zdarza się, że ktoś prosi nas o podanie np. nazwiska jakiejś osoby i wydaje się, że mamy to "na końcu języka", a jednak mimo wszystko nie możemy sobie przypomnieć. Jednak wystarczy, że ktoś inny wymieni to nazwisko i jesteśmy przekonani, że to właśnie o nie chodziło. Informacja była dostępna, jednak z jakiegoś powodu nie można było do niej dotrzeć.

Różne zabawne sytuacje powstają chociażby podczas rozwiązywania krzyżówek (swoją drogą są one doskonałym przyrządem treningowym) np. kojarzy nam się, nazwisko i coś nam podpowiada, że powinno się zaczynać na K, i szukamy w pamięci, uruchamiamy pokłady myślowe, wysilamy się, a ostatecznie ku zdziwieniu wychodzi hasło Jęzierski. To typowy przykład omyślności umysłu i trudności z odtworzeniem różnych pojęć.

Pamięć jest niezbędna podczas uczenia się. Odbieranie informacji i bodźców, ich segregowanie, porządkowanie, przetwarzanie, porównywanie, wyszukiwanie, odtwarzanie i zapisywanie nowych informacji to podstawa myślenia i zapamiętywania.

W swojej książce pt. "Trening pamięci" z 2002r. Ursula Normann, przyrównuje ludzką pamięć do komputera, gdzie cała sieć skomplikowanych połączeń, sieci umożliwia dokonywanie się wszystkich tych procesów o których wspomniałam wyżej.

Co jednak warto zaznaczyć, umysł powstał pierwszy i nawet najlepsze komputery nie dorównają możliwością ludzkiego mózgu.

Myślenie abstrakcyjne, kreatywność i fantazja to cechy mózgu niedostępne dla komputerów.

Gdyby spojrzeć z bardziej medycznego punktu widzenia, należy wspomnieć, że w tych nieograniczonych możliwościach splotach komórek nerwowych (złożonych z 10-15

miliardów neuronów) istnieje ogromny potencjał pamięciowy. Jak podają źródła do zapamiętywania informacji wykorzystujemy jedynie 12% wszystkich komórek nerwowych, pozostałe zaś stanowią jedynie rezerwę.

Jaki wniosek? Człowiek dysponuje niezmiernymi możliwościami rozwoju pamięci.

Twórczość wybitnych jednostek, wielkich artystów, naukowców, literatów jest tego przykładem.

Pani Normann w swoich rozważaniach, stosuje podział pamięci na:

- Sensoryczną (ultrakrótkotrwałą)
- Roboczą (krótkotrwałą)
- Długotrwałą

Jak podają inne źródła jest to najpowszechniej stosowany podział. Te trzy kategorie są wzajemnie ze sobą powiązane i należy je traktować jako elementy jednego systemu.

Do pamięci sensorycznej trafia mnóstwo drobnych informacji, szczegółów zmysłowych, które są zapamiętywane na bardzo krótki czas. Umysł dokonuje oceny i zapomina o niepotrzebnych faktach. Tej pamięci nie możemy przywołać ponownie.

Pamięć robocza jest znacznie bardziej trwała. Informacje są kodowane i możliwe do odtworzenia. Żeby natomiast zostały na dłużej i nie uleciały należy je przetworzyć i zapisać w pamięci długotrwałej. Banalnym przykładem pracy pamięci roboczej jest zapamiętywanie numeru telefonu. W pierwszej chwili zapamiętamy ciągi cyfr, ale jeśli chcielibyśmy je pamiętać dłużej, musimy zastosować jakąś metodę zapamiętywania np. powtórzyć, napisać i popatrzeć by kojarzyć cyfry wzrokowo.

Pamięć długotrwała, w niej zapisane są wszystkie istotne informacje. To ona jest skarbnicą wiedzy. W niej zebrane są doświadczenia i przeżycia.

Przekazywanie informacji z pamięci krótkotrwałej do długotrwałej określa się jako zapamiętywanie lub zapisywanie, natomiast przywoływanie informacji nazywa się odczytywaniem lub przypominaniem. Możliwości tej pamięci są nieograniczone.

Ursula Normann szczególnie skupia się nad problemem zapamiętywania, tak bardzo potrzebnego i właściwie niezbędnego w nauce. Poprzez

swoje książkowe przemyślenia stara się uzmysłowić czytelnikowi, że możliwe jest szybkie, łatwe zapamiętywanie informacji, a w efekcie szybka i przyjemna nauka.

Człowiek uczy się nieustannie świadomie i nieświadomie. Autorka posługuje się bardzo trafnym stwierdzeniem, mianowicie cyt.: "im więcej człowiek gromadzi doświadczeń, tym lepiej może przyswajając i porządkować w pamięci długotrwałej nowe informacje".

I rzeczywiście coś w tym jest, bo ogół zapamiętanych informacji stanowi wiedzę, jaką dysponujemy. Zatem garnijmy się do nauki :)

*phm. Katarzyna Kruk  
drużynowa 18 PDH*

## P ORADNIK TURYSTY

### ■ O butach słów kilka

Szeroko pojęta turystyka jest dyscypliną, którą z powodzeniem uprawiać może każdy z Nas. Aby stać się turystą nie potrzebne jest wieloletnie doświadczenie, niesamowite zdolności ani specjalistyczny, drogi sprzęt. Wystarczy plecak, para niezłych butów, jakiś wygodny ciuszek i już można ruszana szlak.

Z czasem jednak większość amatorów turystyki dojrzewa do myśli, że odpowiedni sprzęt i ubiór może stać się nieocenioną pomocą w zmaganiach z coraz bardziej wymagającym szlakiem. Jeśli jesteś jedną z takich osób to ten artykuł jest właśnie dla Ciebie, choć nie tylko.

W dziale „Poradnik turysty” publikować będziemy artykuły związane z różnego rodzaju wyposażeniem, które może być przydatne w uprawianiu turystyki. Postaramy się podpowiedzieć Wam na co zwracać uwagę przy zakupie standardowego wyposażenia ale także proponujemy inny ciekawy sprzęt. Jednocześnie zachęcam aby dzielić się własnym doświadczeniem nabytym w tym zakresie.

Ten premierowy artykuł chciałbym poświęcić ogólnym poradom dotyczącym obuwia. Wraz z chłópkami z 92 PDH (i nie tylko z nimi) odbyliśmy wiele ciekawych wędrówek, także wielodniowych. Zawsze po nich nasuwały się pewne refleksje, spostrzeżenia. Podzielę się teraz z Wami tymi „złotymi myślami”.

W pieszej wyprawie nogi to nasz główny środek lokomocji. Buty są więc w tym przypadku nadrzędnym wyposażeniem. Zawsze należy pamiętać, że dobre obuwie to kompromis pomiędzy wygodą a praktycznością. Tenisówki są

miękkie, lekkie, nie obcierają ale w żaden sposób nie chronią naszej nogi. Z kolei ciężkie buty górskie, choć "pancerne", szybko obciążają nogi powodując zmęczenie mięśni i ścięgien. Być może znane jest Wam to okropne uczucie, gdy po marszu w ciężkich trepach nie możecie podciągnąć stopy ku górze (w kierunku kolana)?

Dobry but turystyczny powinien mocno trzymać nogę w kostce, aby zapobiec potencjalnym urazom. To dość oczywiste dla każdego. Jednak równie ważne jest to, żeby miał stosunkowo dobrą i grubą podeszwę, aby chronić stopę przed nierównym podłożem. I właśnie na podeszwie chciałbym się tu skupić.

Gruba podeszwa to nie tylko bezpieczeństwo ale i komfort. W cienkich butach (np. trampki) na stopie odczujecie prawie każdą nierówność podłoża. Łatwiej też taką podeszwę uszkodzić (rozciąć, przebić, może też popękać). Gruba podeszwa to także lepsza ochrona przed kałużami i błotem.

Z podeszwą czasem można dać się nabrać, szczególnie przy tanich, niemarkowych butach. Czasami są one puste w środku, tylko z zewnątrz wyglądają na grube. Tymczasem naszą stopę od podłoża dzielią dwie cienkie warstwy gumy z przestrzenią pomiędzy. Taka „poduszka” początkowo wydaje się bardzo wygodna, bardzo szybko okazuje się jednak, że na szlaku ulega rychłemu zużyciu i uszkodzeniu.

Kupując buty weźcie też pod uwagę ich przeznaczenie. Ma to znaczenie ze względu na materiał, z jakiego podeszwy są robione.

Przykładowo, buty górskie używane na co

dzień w mieście, na asfalcie stosunkowo szybko będą się ścierać i niszczyć. Warto o tym porozmawiać z fachowcem w sklepie turystycznym.

Mówiąc o podeszwie to warto wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy. Przy zakupie buta często decydujemy się na rozmiar o numer większy. Ma to oczywiście swoje uzasadnienie – gruba skarpeta, ucisk na palce itd.. Niestety zakup zbyt dużego nieszczęścia za sobą ryzyko szybszego uszkodzenia

podeszwy lub cholewy buta. Bierze się to z tego, że przy zbyt długim bucie miejsce zgięcia w palcach wypada w innym miejscu. Może to spowodować popękanie buta w tym właśnie miejscu.

Na wstępie o butach to tyle. W następnym numerze przyjrzymy się bliżej jego ich wierzchniej stronie.

*phm. Łukasz Dorna*

## N A LUZAKU

### Pytania

- - Czym różni się doświadczony informatyk od początkującego?  
- Początkujący uważa, że 1 KB to 1000 B, a doświadczony jest pewien, że 1 km to 1024 m.
- - Jaka jest różnica między automatem telefonicznym a wyborami?  
- W automacie najpierw płacisz, a potem wybierasz, a przy wyborach najpierw wybierasz, a płacisz później!
- - Jaka jest różnica między komputerem a praniem?  
- Inaczej się zawiesza.
- - Co musi się zmienić, żeby polskie drogi odpowiadały normom europejskim?  
- Normy europejskie...
- - Co należy pokazać blondynce po dwóch latach bezwypadkowej jazdy samochodem?  
- Drugi bieg...

## DYŻURY W HUFCU

■ Poniedziałek	17.00 - 19.00	na zmianę: dh Tonik, dh. Kasia, dh Jędrak.
■ Wtorek	17.00 - 19.00	cała komenda
■ Sobota	11.00 - 13.00	komendant, skarbnik (warto sprawdzić czy hufiec w daną sobotę jest czynny)

W innych terminach można umawiać się indywidualnie.

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić, zapraszamy do kontaktowania się z nami: [ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl](mailto:ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl) lub możecie pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Pod materiałem podpiszcie się stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie.

### REDAKCJA Redaguje zespół:

phm. Magdalena Bartoszevska – p. o. Red. Naczelnej, phm. Katarzyna Kruk, pwd. Agnieszka Pawlak, pwd. Marcin Dyderski, hm. Andrzej Dyderski, phm. Łukasz Dorna.

**W internecie:** [www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl](http://www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl)

**Kontakt z redakcją:** [ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl](mailto:ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl)